

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr

Gorączkowe fortyfikowanie Gibraltaru wobec marszu Hiszpanów w kierunku twierdzy angielskiej

Gibraltar — brama na Morze Śródziemne — gorączkowo przygotowywany jest przez Anglię do długotrwałej obrony.

Dzień i noc prowadzone są roboty fortyfikacyjne, powiększono przy tym załogę twierdzy i zwiększono olbrzymie zapasy wojenne.

Francuzi donoszą, że równocześnie w stronę Gibraltaru odeszły wielkie transporty hiszpańskich wojsk i materiału wojennego.

Są to przede wszystkim formacje artylerii i jednostki czołgów, którym towarzyszą wojska galicji skie z północnej Hiszpanii.

Po drugiej stronie cieśniny Gibraltarskiej w Tangerze, na wybrzeżu Afryki, miało się odbyć — jak donosi prasa włoska — zebranie w którym brali udział angielski szef bezpieczeństwa Gibraltaru, wysoki urzędnik bezpieczeństwa z Paryża, kilku oficerów, przydzielonych do rezydencji generalnej w Rabacie oraz wybitny funkcjonariusz międzynarodowej administracji Tangeru.

Celem tego tajnego zebrania było opracowanie środków na wypadek kryzysu. Postanowić miano utworzenie mieszanej komisji cywilno wojskowej, która objęłaby

administrację Tangeru aż do chwili przybycia floty brytyjskiej.

Anglia zająwszy Tanger zamknęłaby całkowicie wstęp na Morze Śródziemne, panując nad obu brzegami 30-kilometrowej cieśniny. Nikt wówczas bez jej zgody nie mógłby dostać się lub wydostać z Morza Śródziemnego.

Stanowisko Niemiec wobec Polski

Omawiając nastroje w Berlinie wobec Polski, korespondent „Gazety Polskiej” donosi, iż z zachowania się miarodajnych kół niemieckich wolno wnioskować, iż koła te

„nie dają w chwili obecnej do zerwania kontaktów polsko - niemieckich i żywią nadzieję, że może dojdzie do negocjacji, w których sprawy istniejące między obu państwami zostaną ostatecznie załatwione”.

Kiedy Niemcy mogą ryzykować wojnę? Teza marszałka von Blomberga

W chwili gdy dyskutowane są wszędzie szanse poszczególnych państw w razie wojny, zasługuje na specjalną uwagę opinia marszałka von Blomberga, b. ministra Reichswehry i wodza naczelnego armii niemieckiej, zdymisjonowanego w początkach roku ub. Opinia ta, ogłoszona przez dyplomatę austriackiego M. Fuchsa w

książce „Pakt z Hitlerem”, wydanej niedawno w Paryżu, brzmi:

„Tak długo, jak nie położymy ręki na rezerwach surowcowych i ludzkich Europy wschodniej i południowo-wschodniej; póki nie możemy być całkiem pewni Włoch; i póki nie możemy oczekiwać ze strony Polski przynajmniej życzliwej neutralności, tak długo nie możemy zaryzykować wojny”.

Goering proponuje Mussoliniemu wspólne dowództwo lotnicze

LONDYN, 15.4. Marszałek Goering, który wczoraj przybył z Libii do Rzymu odbędzie w dniu dzisiejszym pierwszą konferencję z Mussolinim.

„Daily Express” donosi, że narady obu mężów stanu dotyczyć będą ścisłej współpracy lotnictwa włoskiego i niemieckiego. Podczas pokoju współpracować ta ma ograniczyć się do najbliższego kontaktu między ministerstwami lotnictwa obu państw, podczas wojny, siły

lotnicze Niemiec i Włoch mają utrzymać wspólne dowództwo, tak jak lotnicze armie Francji i W. Brytanii.

Marszałek Goering odbył w ciągu wczorajszego wieczora kilka rozmów telefonicznych z Berlinem. Do różnej nocy — jak pisze dziennik angielski — w willi „Madama” paliło się światło; marszałek Goering pracował nad szczegółami planu, który przedłoży dziś Mussoliniemu. (t).



Rumunia jest gotowa bronić swej niezależności oświadczył premier Calinescu

BUKARESZT, 15.4. — Premier rumuński Calinescu złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, będące odpowiedzią na deklarację Chamberlaina i Daladiera.

— „Śledzimy — mówił premier — z zainteresowaniem i sympatią wszelką akcję, zmierzającą do wzmocnienia pokoju, od którego zależy nasza po-

myślność i dobre stosunki nasze ze wszystkimi krajami. Polityka Rumunii jest powszechnie znana: rząd nasz ożywiony jest widoczną wolą pokojowego porozumienia, starając się rozwijać stosunki ekonomiczne, polityczne i ścisłe z krajami, z którymi wiąże nas uzupełniające się interesy. Rząd okazał już, że naród rumuński jest w każdej chwili gotów bronić swej niezależności i granic kraju.

Deklaracje, którymi Francja i Anglia wspierają pokojowe nasze wysiłki, są cennym przyczynkiem do dzieła konsolidacji pokoju powszechnego. Tego rodzaju krok — skądkolwiek by przyszedł, stwarza atmosferę zaufania i dobrego porozumienia, którego narodom tak bardzo dzisiaj potrzeba”.

Przed porozumieniem bułgarsko - tureckim?

BIAŁOGRÓD, 15.4. Dyplomacja angielska przygotowuje porozumienie nie bułgarsko - tureckie.

Sensacyjną tę wiadomość przynosi porządowy dziennik białogrodzki „Prawda”.

Gen. Laidoner przybywa do Polski na zaproszenie

Marszałka Śmigłego-Rydza



Gen. Laidoner

W niedzielę 16 bm. wyjeżdża z Tallina do Warszawy z wizytą oficjalną naczelnego wódz armii estońskiej generał Laidoner z małżonką. Gen. Laidoner przybywa do Warszawy na zaproszenie Naczelnego Wodza Armii polskiej Marszałka Śmigłego-Rydza.

Gen. Laidonerowi towarzyszą w podróży do Polski: pierwszy zastępca szefa sztabu armii estoń-

skiej płk. Mazing i adiutant wodza naczelnego kapitan Jaakson.

Niemcy wciągają Włochów w konflikt wojenny — twierdzi prasa francuska

PARYŻ, 15.4. — Niemcy manewrują obecnie w taki sposób, aby Włochy wywołały konflikt na Morzu Śródziemnym — stwierdza „Paris Midi”.

Niemcy chcą w ten sposób uzyskać gwarancję współpracy włoskiej na wypadek wojny europejskiej.

Wojna ta — twierdzą w Paryżu — musiałaby być katastrofalną przede wszystkim dla Włoch, po-

zbawionych surowców i żywności, oraz narażonych na zbombardowanie nie wszystkich miast i ośrodków przemysłowych.

Poza tym flota włoska na Morzu Śródziemnym jest o połowę słabsza od floty francusko-angielskiej.

Ponieważ węzły angielsko-włoskie nie zostały zerwane, istnieje nadzieja, że Włochy nie dadzą się wciągnąć w grę Berlina.

**Pełna tabela loterii
na str. 4-ej**

Zastanówmy się trochę...

Nerwy na wodzy...

Mapa Europy — w oczach przeciętnego obywatela różnych państw stanowi dziś jakby masę płynną, z której nie wiadomo co

Ambasadorowie u ministra Becka

Min. Beck przyjął w piątek kolejno ambasadora St. Zjednoczonych p. A. J. Drexel Biddle, ambasadora Wielkiej Brytanii sir W. H. Kennard'a, ambasadora Rumunii p. R. Franasovici i ambasadora Italii p. di Valentino.

Wicemin. J. Szembek przyjął posła holenderskiego p. Bosch van Rosenthal oraz posła Jugosławii p. Vukcević'a.

może się wyłonić. W orbicie zmian, o których się szeroko mówi, wchodzi nie tylko fakty już dokonane, lecz także bodaj czy nie dziesiątki „punktów niewrażliwych”, gdzie takie zmiany są „przewidywane”. Wymienia się więc jako „załazek wojny” Holandię, Danię, Malte, Gibraltar, Krete, a nawet daleka Islandię się od tego nie uchroniła.

Co jest prawdą, a co plotką? A co znów plotką rozmyślnie puszczoną dla zamaskowania rzeczy prawdziwych?

Nastroje te utrudniają prawdziwą ocenę sytuacji międzynarodowej oraz wytwarzają stan

ogólnego podniecenia w Europie. Znajduje to odbicie w wywodach prasy zagranicznej, będącej wyrazem opinii publicznej różnych państw. Gubi się ona w zagadkach, ocenia sytuację niedokładnie i powierzchownie, patrząc na nią przez pryzmat uczucia, lub wyciągając wnioski, oparte na... plotce. Z każdego niemal jej zdania przebija najwyższe zdenerwowanie, z histerią niekiedy graniczące.

Jakże korzystnie odbija się się od tego ogólnego obrazu polskie stanowisko.

Polska jest pełna spokoju i godności. Nasze nerwy są trzymane na wodzy. Nasze linie polityczne są ściśle określone i wytyczone. Nie ma u nas mgławicy, w której zacierają się kontury naszych zamierzeń i celów. Jest jasno sprecyzowane zadanie, które każdy z nas zna, jest wiara we własne siły, jest twarda wola użycia tych sił, gdyby zaszła potrzeba.

I dlatego nie przeżywamy zupełnie nastrojów nerwowego niepokoju, a spoglądamy na rozwój wypadków wzrokiem niezłomnym, żądnym psychozą.

Tych zaś, którzy często rozmyślnie rozsiewają najróżnorodniejsze bańki, zrodzone w plotkarskich wytwórniach, którzy by chcieli zmiąć nasz spokój i nas również otoczyć wrogiem „zasłanymi dywanami”, jakie spowijają dziś całą niemal Europę — musimy z całą stanowczością przestrzec: daremny to w Polsce wysiłek!

Nadzwyczajny kredyt wojenny w Turcji

STAMBUŁ, 15.4. — Parlament turecki uchwalił udzielenie nadzwyczajnego kredytu ministrowi spraw wojskowych na pokrycie kosztów, związanych z przyspieszonym powołaniem do szeregu kilku roczników, oraz zaprowiantowaniem floty wojennej i statków pomocniczych.

Anglia domaga się od Rosji otwarcia Dardaneli dla swej floty

LONDYN, 15.4. Premier Chamberlain odbył wczoraj przed południem dłuższą naradę z lordem Halifaxem, poświęconą — jak sły-

chać — sprawie współdziałania z Rosją. Ustalono instrukcje dla ambasadora brytyjskiego w Moskwie.

Po południu lord Halifax odbył rozmowę z ambasadorem sowieckim Majskim.

Jednym z tematów była sprawa przejścia okrętów floty brytyjskiej i transportów brytyjskich przez cieśninę dardaneelską na Morze Czarne na co — zgodnie z istniejącą umową — Rosja winna udzielić swej zgody.

Rząd brytyjski domaga się ma dalej od rządu sowieckiego określenia stanowiska Sowietów wobec podjętej przez W. Brytanię inicjatywy gwarancji dla państw wschodniej i południowej Europy.

Rząd brytyjski oczekuje — jak się zdaje deklaracji, która dopiero stworzy powinna płaszczyznę dla dalszych rozmów z rządem sowieckim.

Gen. Miaja przybył do Marsylii

PARYŻ, 15.4. — Do Marsylii przybył wczoraj z Algieru gen. Miaja, były dowódca republikańskiej armii hiszpańskiej.

Towarzyszył mu jeden z jego słuzących, w porcie oczekiwali go 2 synowie i sekretarz.

Albania występuje z Ligi Narodów

TIRANA, 15.4. — Premier Veriati te legalizację zawiadomił sekretariat generalny Ligi Narodów, iż Albania występuje z Ligi.

Rumunia podziwia Armię polską

BUKARESZT, 15.4. — Prasa rumuńska wyraża się o armii polskiej z najwyższym entuzjazmem, nazywając ją „Dumą Polski”. Zdaniem „Tribuny” — największego dziennika w Siedmiogrodzie — Polska zawdzięcza swe zwycięstwa dyplomatyczne w znacznej mierze sile swego wojska, które jest jednym z najlepszych w Europie.

Dziennik podkreśla liczebność i wyszkolenie rezerw polskich, kładzie spójny nacisk na siłę lotnictwa polskiego oraz zwraca uwagę na organizację pół-wojskowej jak: Strzelec, Przysposobienie Wojskowe i Legia Akademicka.

Pogłoska niemiecka o propozycji sowieckiej dla Łotwy i Estonii

BERLIN, 15.4. — „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi z Rygi o obiegu tam pogłosce, jakoby rząd so- wiecki zaofiarował miarę Łotwie i Estonii pomoc ze strony Związku Sowieckiego na wypadek, gdyby oba państwa czuły się zagrożone z jakiegokolwiek strony.

Rządy łotewski i estoński — twierdzi dalej dziennik — miały odrzucić wspomnianą ofertę, uważając, że zagwarantowanie bezpieczeństwa Łotwy i Estonii jest nieaktualne.

15 maja w Madrycie defilada zwycięstwa

PARYŻ, 15.4. — Termin wielkiej defilady zwycięstwa w Madrycie przesunięty został na 15 maja.

W rewii weźmie udział przeszło 200.000 żołnierzy.

W dniu rewii gen. Franco wygłosi przemówienie, w którym omówi przyszłość Hiszpanii.

Wstrząsy w starym świecie naruszają pokój nowego świata Oświadczenie Roosevelta na kongresie panamerykańskim

WASZYNGTON, 15.4. — Posunięcia polityczne Roosevelta spotkały się z ostrą krytyką i protestami w senacie.

Oskarżono Roosevelta o rozpozwalanie historii wojennej i stwierdzenie, że nie do przyjęcia jest angażowanie się Stanów Zjednoczonych w Europie, w chwili

gdy Ameryka liczy 11 milionów bezrobotnych.

W odpowiedzi na te ataki Roosevelt złożył na kongresie panamerykańskim oświadczenie:

— Nie ma na świecie okrażenia, zagrożenia lub uwieszenia jakiegokolwiek pokojowego narodu przez inne państwa, a przede wszystkim Anglię, do prowadzenia wyzywającej polityki.

Istotnymi pobudkami, które skłaniają Roosevelta do pchania Europy do wojny, nie są bynajmniej — według dzienników niemieckich — żadne względy ideologiczne, czy moralne, ani obrzenie na dynamiczne metody stosowane przez państwa totalne, lecz wy-

WALUTY
Dolary amerykańskie 529.50, kanadyjskie 526.50, funty holenderskie 281.40, franki francuskie 14.05, szwajcarskie 118.50, funty angielskie 24.82, guldeny gdańskie 99.75, belgijskie 89.35, korony norweskie 124.60, duńskie 110.80, szwedzkie 127.90, liry włoskie 17.30, marki fińskie 10.70, niemieckie srebrne 79.

PAPIERY PROCENTOWE
3 proc. inwestycyjna I em. 86.50, seria 89, II em. 85.50, 4 proc. dolarowa 41.50, 4 proc. konsolidacyjna odzinka po 100 zł. 64.50 — 64, drobniejsze odzinki 64, 4 i pół wewnętrzna 63.25, 4 i pół proc. ziemskie 62.50 — 61.50, 5 proc. konwersyjna 68, drobne odzinki 65, 5 proc. Warszawy z r. 1933 70—69, odzinki po 1.000 zł. 70.

Rozpoczęto rokowania w Moskwie o sojusz lotniczy anglo-sowiecki Do wstorku układ ma być zawarty

LONDYN, 15.4. Zainteresowanie opinii angielskiej skupia się na konferencji, jaka w komisariacie spraw zagranicznych w Moskwie odbędzie dziś ambasador angielski Seeds z Litwinowem.

W Londynie utrzymują, że Seeds otrzymał z Londynu instrukcje, aby zaproponować Litwinowowi zawarcie między obydwojma państwami sojuszu lotniczego. Do tego aliansu powietrznego miałyby być po osiągnięciu ostatecznego porozumienia, wciągnięta również Francja.

Pisma angielskie wyrażają nadzieję, że umowa tego rodzaju, dotycząca jedynie sił powietrznych, nie napotka sprzeciwu ze strony Polski i Rumunii.

Prasa angielska sądzi, że jeśli umowa ta dojdzie do skutku, Anglia rozpocznie z Sowietami rokowania w sprawie pomocy Sowietów dla państw, z którymi Anglia zawarła pakt, gwarancyjne, w postaci dostaw materiałów wojennych, samolotów oraz surowców potrzebnych do prowadzenia wojny.

Niektóre dzisiejsze pisma poranne usiłują dopatrzeć się w rokowaniach z Sowietami próby odrodzenia przedwojennego trójpakterza.

Mimo, iż stanowisko rządu sowieckiego nie jest jeszcze znane, dzienniki przypuszczają, że Sowiety zgodzą się na propozycję, jakie przedłoży im Seeds. Propozycje te są Sowietom znane z raportu

ambasadora Majskiego, który wczoraj konferował na ten temat z min. Halifaxem.

Jak twierdzą w Londynie, ambasador Seeds oświadczył ma, iż Anglia chciałaby otrzymać odpowiedź sowiecką w ciągu trzech dni, tak, aby premier Chamberlain,

otwierając we wtorek nową sesję Izby Gmin, mógł powiadomić posłów o rozszerzeniu „Koalicji przeciw agresji”. W angielskich kołach politycznych podkreślają, że wobec poważnej sytuacji międzynarodowej nie ma czasu na długie rokowania. (t).

Co powie Lindbergh komisji zagranicznej Izby reprezentantów o stanie lotnictwa poszczególnych krajów

NOWY JORK, 15.4. — Na pokładzie s/s „Aquitania” przybył do N. Jorku Lindbergh.

Obiegany przez dziennikarzy, Lindbergh uchylił się od wszelkich oświadczeń.

We wtorek lub środę ma być on przesłuchiwany przez komisję spraw

zagranicznych Izby Reprezentantów, której — jak wiadomo — zda relację ze swych spostrzeżeń i opinii co do stanu i gotowości sił lotniczych poszczególnych krajów.

W kołach zainteresowanych z dużą ciekawością oczekują na wyniki posiedzenia komisji.

Wczoraj Chamberlain, dziś — według prasy niemieckiej — Roosevelt „podżegacz do wojny nr. 1”

BERLIN, 15.4. — Przemówienie radiowe wygłoszone przez prezydenta Roosevelta z okazji dnia panamerykańskiego, a potępiające metody agresji, stosowane przez państwa totalne, wywołało w prasie berlińskiej orkan burzenia. Ataki na Anglię i na Chamberlaina zesłały na plan drugi, a główne natarcie skierowało się przeciw osobie prezydenta Roosevelta i jego polityce.

Dzienniki nazywały Roosevelta „pierwszym na świecie podżegaczem do wojny”, który zła kulis zachęca inne państwa, a przede wszystkim Anglię, do prowadzenia wyzywającej polityki.

Isotnymi pobudkami, które skłaniają Roosevelta do pchania Europy do wojny, nie są bynajmniej — według dzienników niemieckich — żadne względy ideologiczne, czy moralne, ani obrzenie na dynamiczne metody stosowane przez państwa totalne, lecz wy-

łącznie chęć, aby Stany Zjednoczone zarobiły na nowej wojnie europejskiej. Każde metody są dlań dobre.

Nadto spodziewa się on — pisze prasa berlińska, — że potrafi przy pomocy antywłoskiej i antyniemieckiej propagandy odzyskać popularność i zapewnić sobie ponowny wybór.

Roosevelt — pisze „12-Uhr-Blatt” — nie ma prawa udzielać innym nauk moralnych. Czyżby p. Roosevelt zapomnieli — zapytuje dziennik — że Stany Zjednoczone dokonały w ciągu ostatnich 14 lat 16 zbrojnych inwazji na małe państwa Ameryki łacińskiej? Czyżby p. Roosevelt zapomnieli, że w okresie od 1783 r. do 1913 r. Stany Zjednoczone i Anglia z 30 zaważych przez nie układów zamykały 13, gwałciła prawo i moralność? Dziennik zestawia długą listę przewinień, jakich Stany Zjednoczone dopuściły wobec małych narodów i przypomina okrucieństwa popełnione na Indianach.

Karabiny maszynowe i armaty zakopali Czesi w lasach

PRAGA, 15.4. — W kilku miejscowościach w Czechach i na Morawach znaleziono większą ilość

karabinów maszynowych oraz dział zakopanych w lasach, znajdujących się w pobliżu koszar.

Poszukiwania wszczęto rzekomo na skutek doniesień.



Dziś, według PIM-a, w całej Polsce będzie chmurno i ciepło ze słonością do burz i przelotnych deszczów. Temperatura w ciągu dnia około plus 20 st. C.

Król szwedzki w Paryżu

PARYŻ, 15.4. Wczoraj przybył do Paryża w drodze powrotnej z Riwiery król szwedzki Gustaw V. Król zabawi w stolicy Francji około 7 dni.

Rozwiązanie parlamentu węgierskiego

BUDAPESZT, 15.4. — Na zebraniu u premiera zapadła decyzja rozwiązania Izby. Termin nie jest ustalony. Przypuszczalnie dekret wydany będzie około 4 maja. Data wyborów zostanie ustalona na ostatni tydzień maja.

Niedziela
16
Kwiecień 1939 r.
Dziś Marceliana Jutro Aniceta SŁOŃCE
Wsch. sl. g. 4.39
Zach. sl. g. 18.34
Dług. dn. g. 13.55
Przyb. dn. g. 6.10

WATYKAN, 15.4. — Ojciec św. przyjął w sali Królewskiej 700 delegatów na Międzynarodowy Kongres Unii Katolickich Lig Kobiecych.

Nabożeństwo żałobne za śp. płk. Walerego Ślawka

W ub. piątek w dniu imienin śp. płk. Walerego Ślawka odbyły się w Warszawie nabożeństwa żałobne za spókoj Jego duszy w kościele św. Krzyża i w kaplicy na cmentarzu wojskowym.

W nabożeństwach uczestniczyli liczne rzesze przyjaćli śp. płk. Walerego Ślawka. Po nabożeństwach złożono na grobie ś. p. Zmarłego wiązanki kwiatów.

W Tarnowie w kościele katedralnym staraniem oddziału Zw. Legionistów odbyło się nabożeństwo żałobne za spókoj duszy śp. płk. Ślawka.

Również w Poznaniu odprawiono z inicjatywy oddziału Zw. Legionistów nabożeństwo w kolegiacie farniej.

Nie ma dyplomu bez egzaminu OPL

We wszystkich wyższych uczelniach w Warszawie wywieszono obwieszczenia rektorów o obowiązku przejścia kursu OPL i złożeniu specjalnego egzaminu przez absolwentów poszczególnych wydziałów przed uzyskaniem dyplomu.

Inowację tę wprowadziło Min. Oświaty. Dotychczas egzamin taki obowiązywał tylko na Uniwersytecie Ł. P.

Z Warszawy do Budapesztu za złotych 55.30

W dniu 15 kwietnia br. weszła w życie taryfa na przewóz osób i bagażu w komunikacji bezpośredniej pomiędzy Polską a Węgrami przez Ławoczne i Sianki.

Opłata za przejazd pociągiem pospiesznym z Warszawy do Budapesztu wyniesie w klasie 3-iej 55.30 zł.

Przy przejazdach zbiorowych w liczbie co najmniej 10 osób stosowane będą ulgi.

Na kogo może liczyć Ojczyzna

Cały wysiłek finansowy społeczeństwa polskiego musi być skierowany w tej chwili w jednym tylko kierunku: Pożyczki Lotniczej, rozpisanej pod hasłem obrony przeciwlotniczej.

Niech nikt nie sądzi, że w powszechnym tym wysiłku uda się komuś niespostrzeżenie od tego obowiązku uchylić.

Ojczyzna, Armia i jej Wódz Naczelny

chcą wiedzieć

któ obowiązek ten spełnił, a kto się odeń uchylił. I wiedzieć będą — nie tylko to, lecz także — ile dał i czy dał istotnie w miarę swych możliwości finansowych.

Wysiłek nasz w tym kierunku musi być znaczny. Nowoczesny samolot — bombowiec wraz z pełnym uzbrojeniem i niezbędnym sprzętem kosztuje około jednego miliona złotych.

Dotychczas społeczeństwo nasze zadeklarowało na dobrojenie lotnictwa zaledwie około

250 milionów złotych

a więc ofiarowało Armii zaledwie

Zaledwie — bo

gdzie reszta?

Gdzie samoloty myśliwskie, gdzie działa przeciwlotnicze, gdzie balony zaporowe, kolonne aparaty podsłuchowe, olbrzymie re-

flektory — słowem ten wszelaki sprzęt, który stanowi obronę przeciwlotniczą Państwa?

Mówić o tym, że społeczeństwo spełniło swój obowiązek, będzie można wtedy dopiero, gdy zbierzemy pełną sumę, według norm ustalonych przez Generalnego Komisarza Pożyczki Lotniczej, miannowanego przez Wodza Naczelnego.

Normy te odpowiadają całkowitemu możnościom finansowym całego społeczeństwa naszego, o ile zaś będą dotrzymywane, damy Armii naszej na cele obrony przeciwlotniczej

600 milionów zł

Tyle właśnie wpłacić musimy przed 5 maja. Każdy milion poniżej tej sumy zebrany, dowodzić będzie, że w społeczeństwie naszym znalazły się jednostki uchylające się od spełnienia najważniejszego w obecnej chwili obowiązku obywatelskiego i patriotycznego.

Jednostki te, czy grupy nawet, nie pozostaną anonimowe.

Kontrola społeczna

zdemaskuje je jako tych, na których Ojczyzna w momencie rzeczywistej potrzeby liczyć nie może. Więcej nawet — jako społecznych szkodników i zdrajców!

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana z 150.000 padła na nr.

105882
Zł. 75.000 na nr-y: 958 73217
Zł. 25.000 na nr-y: 47 10803
Zł. 15.000 na nr-y: 110755
Zł. 10.000 na nr-y: 13331 41994 95455 122758
Zł. 5.000 na nr-y: 23417 32393 37460 41077
48598 63037
Zł. 2.000 na nr-y: 19792 27840 30827 65954
6453 74241 148227
Zł. 1.000 na nr-y: 4265 46306 58197 58446
63209 83305 122241
Zł. 500 na nr-y: 17089 25383 30031 32970 39042
47560 52680 63713 65505 75778 76786 86683 88140
126842 134980 135402 136196
Zł. 250 na nr-y: 11904 12672 24511 27154
29352 26820 35897 36090 39979 41514 42191 42997
46161 47328 48902 56439 58592 59197 59403 60790
61845 61984 62958 69145 69226 70147 70985 73346
76983 77209 81642 8383 91052 93446 96397 97525
98010 97855 109517 111978 113814 116332 117023
117378 124028 126108 126801 128167 128825 140462
142148 148067 150041 150277 153116 156576 159137
160442 161733 163649 164358

Wygrane po zł 125

255 789 1121 549 645 2126 371 514 877
3376 851 973 4128 40 5705 824 6075 219
321 47 685 791 993 7056 89 320 477 578
837 64 80859 821 748 7610
10457 557 958 11587 97 632 12493 765
832 928 13029 585 813 22 14336 665 708 858
15006 261 865 81 949 17100 421 18055 67
958 108 353 19002 78 39492 99 748 841
20628 1062 325 600 81 968 22023 294
768 908 23077 678 24543 25527 67 717 84
860 26466 69 27460 936 28198 246 92 735
929 29067 882 846
30772 31087 238 338 685 862 32003 112
55 232 665 33065 554 532 34099 239 54
440 61 774 856 35183 421 778 36401 37005
176 210 399 802 900
39054 174 229 91
40065 288 831 11915 42532 474 574 991
43110 234 44117 964 49323 320 40681 129
595 47157 259 512 21 49065 422 785 847
52 77
50011 51339 89 537 52044 200 53257 98
776 54065 381 55083 120 527 35 8583 56211
57209 567 58037 409 11
60001 217 44 407 944 59 61032 330 660
62227 461 572 97 63265 439 52 784 800 6
64080 65084 291 342 66292 61737 458 630
90 956 68139 245 343 54 490 50 88 787
69024 619 677 413
70455 71116 413 41 516 825 903 72025
193 292 331 537 68 732 73198 74625 779
944 75613 38 790 833
76029 698 77627 78148 544 79476
80018 42 122 556 81652 830 82069 249
366 496 625 883 83200 84188 917 85380 431
662 95 806 940 85020 160 668 87148 205
17 264 88947 89001 54 124 80 381 644 789
90308 613 616 731 871 91194 654 93 92129
887 961 93049 473 95287 746 48 96060 689
97101 306 538 85 98444 528 835 972 99191
493 567 953
100600 495 735 101237 399 410 729 880
913 56 102309 553 724 103057 104084 360
105269 941 106107 313 455 800 107414
108562 913 109006 48 185 611
110377 901 111160 925 433 711 112176
219 733 978 113120 90
114509 30 115251 722 91 116115 214 463
117102 465 684 902 118754 86 119422 616
59 919
120075 230 393 6 613 14 953 121482 4
122147 77 122303 24 124100 30 125279 414
125379 414 38 729 126418 510 127348 692
128063 88 200 561 128083 940
130357 131311 979 132071 243 628 792
133004 245 301 97 134025 541 135392 647
136137 137893 138083 307 607 983
139165 251 374 440 6 838 975
140111 398 445 500 930 141231 457 142330
563 767 925 143212 767 858 144595 145379
44 83 861 902 146285 810 875 147428 370
830 148093 416 148285 810
150041 151476 523 55
152206 352 500 154142 87 665 882 155951
156297 304 741 801 12 908 23 157016 37
44 83 861 902 158102 15 242 594 159045
183 450 906
160833 161516 959 162124 374 709 867
951 164147 77

Wygrane po zł 62.50

105 908 44 52 1250 533 729 99 2383 86
658 781 924 3115 208 72 308 445 82 700
74 920 48 4049 85 185 222 26 322 713 815
5028 69 110 511 711 50 885 6162 765 87
825 974 7169 203 77 315 448 61 690 764 96
872 8002 43 100 212 32 828 53 918
64 9310 421 26 517 32 726 836
10176 445 554 643 92 861 11446 588 897
12273 528 728 13051 70 425 749 840 47
14218 74 400 15018 121 310 308 16 908 11
77 667 72 872 73 981 16126 399 972 17433
566 92 970 18522 713 19249 571 831
20211 376 565 602 11 79 96 21253 22220
702 23030 203 40 60 302 28 659 722 24197
438 63 97 806 37 219 399 50 319 428 58
715 811 80 26090 190 399 677 94 791 899
27226 312 48 53 456 517 730 877 28306 18
73 417 662 706 29046 327 443 584 79
30037 112 73 314 412 530 31348 540 876
32015 171 298 331 449 601 714 925 33504
826 34079 241 31 312 494 501 13 30 50 677
869 952 35108 202 65 306 477 535 69 660
67 760 307 231 37 62 56015 88 184 218 312
432 92 87 802 33 401 927 120233 267 522
38411 88 802 48 39231 371 725 31 902
40718 57 847 41508 718 4226 320 533
43105 503 868 98 44220 385 731 989 45000
139 70 84 311 44606 182 284 47308 84

48118 220 587 49018 163 79 587 171 825
50180 51 248 365 842 907 52 51600 30
799 897 52022 66 96 516 463 87 535 95 973
53034 144 73 534 810 11 908 56 62 96 54241
309 433 93 543 61 613 84 754 72 55212 35
464 514 39 640 41 764 840 56847 57044 244
98 341 413 633 566 69 711 59 868 58003 32
376 563 59008 142 285 368 419 95 700
60004 231 1026 87 271 957 62008 183
367 489 527 29 63123 35 215 404 601 87
64122 373 514 723 889 65082 154 79 502
813 66353 481 741 864 66 949 67423 85
68069 78 355 79 430 644 883 908 23 28 57
69228 353 479 681 700
70300 424 560 702 90 71149 351 72233
320 603 48 740 73055 180 422 673 950 74076
362 919 75102 468
76130 29 9493 705 961 68 77195 6 480 569
683 854 78739 63 79069 313 605
80084 333 496 81073 646 789 952 91
82106 220 864 928 83235 370 632 746 822
936 70 84051 85007 286 907 85043 151 265
604 93 716 97 977 87221 81 523 705 94 809
948 88121 54 426 776 839 8969 556 689
840
90322 31 45 530 699 810 91477 651 56
92317 80 91 416 25 39 640 985 93130 47
423 852 94161 73 431 720 834 968 5044 48
355 784 813 96037 117 220 391 453 751 898
947 97129 584 612 856 98008 227 43 310
497 92128 443 702 867
100234 534 85 665 810 65 101089 385 453
84 543 65 98 778 883 944 102578 738 835
103128 53 779 10410 434 61 571 613 105119
81 230 304 95 454 716 106112 202 330 697
78 107223 315 546 701 108003 363 503 30
94 724 94 813 109149 381 443 633 746 865
99
110131 253 469 521 76 753 950 111420
574 892 989 112176 242 541 689 113540 75
114008 29 678 756 913 115562 347 96 116452
922 694 856 69 117144 558 61 411 510 59 89
952 118158 460 696 802 119673 731 901
120113 338 911 121085 358 661 5 702 23
966 122058 262 324 572 983 123184 646
69 713 809 124025 114 322 125147 461 71 606
31 76 770 806 50 126039 567 72 768 303
127126 420 516 680 128464 577 621 753
906 65 129146 79 458 517 877 903
130153 97 313 94 714 808 131059 225 84
362 43 132025 145 95 221 60 62 84
851 133353 487 842 63 935 134713 135031
96 288 367 404 560 607 12 763 136281 483
621 84 865 913 137081 117 815 500 61
785 979 138399 139156 266 479 598 601 735
740142 277 921 41 141048 137 263 344
479 502 826 142038 558 73 936 143215
599 144148 75 207 652 96 832 6 145061 9
115 221 523 667 991 146075 91 143 558
788 871 147089 129 92 7 364 81 452 678
732 828 42 75 929 148010 187 338 430 876
149221 43 494
150022 30 53 212 71 85 151045 333 432
518 711
152414 38 898 153065 69 85 460 568 431
917 154579 676 974 155143 467 156054 143
386 413 20 711 834 157209 204 888 973
18176 261 314 944 159037 50 498 574 699
894
160098 122 506 713 161057 231 540 735
162073 196 390 447 163087 801 933 62 79
164035 389 634 801 35

102234 534 85 665 810 65 101089 385 453
84 543 65 98 778 883 944 102578 738 835
103128 53 779 10410 434 61 571 613 105119
81 230 304 95 454 716 106112 202 330 697
78 107223 315 546 701 108003 363 503 30
94 724 94 813 109149 381 443 633 746 865
99
110131 253 469 521 76 753 950 111420
574 892 989 112176 242 541 689 113540 75
114008 29 678 756 913 115562 347 96 116452
922 694 856 69 117144 558 61 411 510 59 89
952 118158 460 696 802 119673 731 901
120113 338 911 121085 358 661 5 702 23
966 122058 262 324 572 983 123184 646
69 713 809 124025 114 322 125147 461 71 606
31 76 770 806 50 126039 567 72 768 303
127126 420 516 680 128464 577 621 753
906 65 129146 79 458 517 877 903
130153 97 313 94 714 808 131059 225 84
362 43 132025 145 95 221 60 62 84
851 133353 487 842 63 935 134713 135031
96 288 367 404 560 607 12 763 136281 483
621 84 865 913 137081 117 815 500 61
785 979 138399 139156 266 479 598 601 735
740142 277 921 41 141048 137 263 344
479 502 826 142038 558 73 936 143215
599 144148 75 207 652 96 832 6 145061 9
115 221 523 667 991 146075 91 143 558
788 871 147089 129 92 7 364 81 452 678
732 828 42 75 929 148010 187 338 430 876
149221 43 494
150022 30 53 212 71 85 151045 333 432
518 711
152414 38 898 153065 69 85 460 568 431
917 154579 676 974 155143 467 156054 143
386 413 20 711 834 157209 204 888 973
18176 261 314 944 159037 50 498 574 699
894
160098 122 506 713 161057 231 540 735
162073 196 390 447 163087 801 933 62 79
164035 389 634 801 35

III ciągnięcie

Wygrane po zł 125

33 512 699 1329 424 515 2180 213 502
632 3161 4021 56 449 762 5105 522 883 984
6295 7184 620 8037 235 9168 480 643
10185 266 674 11210 650 12207 503 729
13693 829 78 14436 592 906 15507 673
799 17127 201 310 18347 62 93 19979
20185 867 926 21396 22076 831 50 909 67
23456 24995 408 948 25178 417 26959 27006
209 858 25688 740 29029 290 981
30086 378 441 31035 528 62 649 32053
34104 35243 351 488 3989 36211 14 74 635
926 37417 582 647 866 38108 382 39245 62
324 752
4041 509 41231 435 42019 630 43481
992 44387 685 45169 299 46441 474 880
47158 207 85 662 829 48006 547 958 49212
686 797
50156 554 792 51598 858 52497 857 53568
729 843 929 55671 700 812 56147 593 58082
213 385 479 623 59332 431 688
60889 61331 62242 880 61356 65000 66399
465 806 67421 68179 202 328 609 69051
456 79
70101 71875 72188 456 390 73361 74215
815 964 76582 77475 847 86 76418 753 917
47 19453
61078 83301 457 691 84173 298 362 402
661 86559 91 745 87023 442 615 77 970
88333 543 678 89037
90058 335 766 91077 803 918 92082 435
93331 94678 867 95069 96361 97178 627 704
98422 653 690 923 52 99756
100076 149 51 413 927 120233 267 522
103119 358 596 104595 870 105333 715

IV ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienne wygrana z 20000 na nr:
2849
Zł. 50000 na nr-y: 111528 163437
Zł. 15000 na nr-y: 78902

Delegacja albańska w Rzymie powitana z honorami wojskowymi

RZYM, 15.4. — Oficjalna delegacja albańska, złożona z 50 członków z premierem Verlaci na czele, przybyła w sobotę przed południem do Rzymu. Delegację powitał na dworcu, bogato udekorowanym flagami włoskimi i albańskimi, min. Ciano w towarzysztwie ministrów: Starace, Alfieri, Ben

106400 846 107024 767 108414 731 109471
720 852 54 995
111353 121212 96 113380 858 114322 999
115228 745 116175 421 117414 650 118552
9046 399 481
121882 122112 818 124002 477 602 125839
126900 80 127653 854 128408 510 86 129040
403 328
130436 680 131100 52 234 878 132506
133176 317 134088 450 932 136655 137223
616 138101 326 73 546 139110 644 758
140180 263 328 435 141432 142099 349
437 889 976 931 144068 732 811 145220 966
146575 147066 776 922 148159 903
150358 556 151020 85 322 153200 799
154324 95 155482 529 716 156208 726 84
804 857 157114 566 158059 482 159386 537
160210 88 741 161644 873 162564 644
163626 124 164416 858 75

Wygrane po zł 62.50

326 586 1002 353 636 2192 995 611 36
764 894 3368 451 502 686 702 867 77 4355
662 704 5085 562 833 6376 453 644 867 7066
289 8256 443 605 928 34 9070 101 406 512
820 998
10304 11239 534 682 729 69 12008 78 111
70 222 406 13019 224 71 421 700 908
14216 608 798 15106 223 25 37 93 414 509
880 16062 81 150 53 759 17229 77 94 947
62 18072 333 69 853 19136 294 450 625 824
77 20613 806 96 21083 590 691 758 893 22154
427 90 241 23071 136 385 519 62 908 2403
42 49 299 330 25168 474 588 677 807 819
3 26448 500 82 727 27307 497 505 7 77 727
944 28085 340 471 575 775 927 29413 608
77
30006 131 235 512 632 21 31163 439 741
940 62 32618 895 33704 810 976 34073 76
116 49 351 75 86 930 600 708 934 55 35550
784 35635 322 411 90 884 37048 317
38232 322 540 39244 401 584 664 844 70
40246 500 846 41028 985 42219 454

O sprawiedliwą i skuteczną miarę wysiłku w dziele dozbrowienia lotniczego

Rzesze subskrybentów Pożyczki Lotniczej rosną w szybszym tempie niż deklarowane sumy. Dowodzi to wielkiej manifestacji patriotyzmu najliczniejszych, a więc i najmniej zarabiających warstw obywateli.

Dla gospodarstwa narodowego nie jest jednak rzeczą obojętną z

jakich źródeł zostanie pokryta pożyczka. Gospodarstwo społeczne inaczej odczuje wyrzeczenie się na rzecz pożyczki potrzeb tak podstawowych jak jedzenie, mieszkanie i ubranie, a inaczej na wyrzeczenie się kosztownej rozrywki, luksusu, a znowu inaczej w wypadku przesunięcia lokaty wielkich dochodów.

Zmniejszając spożycie można zaszkodzić produkcji i kapitalizacji, a to znowu zmniejszy obroty go

Różne są też ofiary subskrybentów zależnie od skali ich potrzeb. Już teraz można przewidzieć, że zarabiający 100 zł miesięcznie, kupując tylko bon za 20 zł, ponieś

nie ofiarę największą, bo wyrze-

knie się części potrzeb codziennego życia.

Zarabiający 300 zł musi się wyrzec np. zakupu nowego ubrania.

Mający zaś dochody po kilka tysięcy, wyrzekną się tylko luksusu, a częściowo zmniejszają tempo oszczędzania.

Dochody jeszcze wyższe znajdują w pożyczce bardzo korzystną lokatę i nie poniosą często żadnej ofiary.

Uczucie swe już zmanifestowały szerokie rzesze. Ale największy efekt materialny i najmniej gospodarczo szkodliwe odciągnięcie środków finansowych do produkcji zbrojeniowej dać mogą tylko dochody największe. Na nich powinien zwrócić szczególną uwagę i samorząd gospodarczy i czynnik społeczny.

Co więcej, część naszej produkcji otrzymała za pieniądze z pożyczki dodatkowe zatrudnienie i większe zyski. Na nich też musi spaść większy obowiązek „ofiary”.

Chodzi tu przecież nie tylko o „sprawiedliwą miarę”, ale i o dobro wielkiej sprawy!

Świat pracy pierwszy w akcji na rzecz Pożyczki

Gen. Berbecki na zjeździe komitetów pracowniczych

Świat pracy daje całemu społeczeństwu przykład szybkiej i ofiarnej akcji na rzecz dozbrowienia Polski w powietrzu, subskrybując gremialnie według wysokiej skali Pożyczkę Lotniczą.

Zw. zawodowe, pragnąc skoordynować wysiłki wszystkich pracowniczych organizacji zawodowych w całej Polsce na rzecz Pożyczki zwołały w niedzielę, 16 kwietnia r., o godzinie 10 rano do gmachu Zw. Zaw. Prac. Handl. Przem. i Biur. R. P. w Warszawie — zjazd prezesów okręgowych komitetów propagandy Pożyczki związków pracowniczych zrzeszonych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

Na zjeździe tym wygłosi przemówienie gen. komisarz Pożyczki, gen. L. Berbecki, oraz prezes Centralnej Komisji Porozumiewawczej p. Cz. i Pałowski i sekretarz generalny p. W. Kościński.

Zdobycze i potrzeby Brześcia nad Bugiem

Brześć w kwietniu.

Gdy dwaj znajomi nie widzą się czas dłuższy, przy spotkaniu jakże często powitania wzajemne barwią wykrzyknikiem — O jakże się pan zmienił!

Podobny okrzyk pada nieraz z ust osób, które do Brześcia n. Bugiem przyjeżdżają po kilkuletniej nieobecności w stolicy Polesia. Zmienia się ona bowiem z roku na rok, krocząc drogą stałego rozwoju. Zbiegają się tu jako w największym mieście Polski Zabuzafiskiel nicy życia społecznego i gospodarczego olbrzymiej polaci naszego kraju, co znajduje swój wyraz w

ciągłej rozbudowie i inwestowaniu miasta. Już obecnie ludność Brześcia liczy około 60 tysięcy. Stanowi to siedmiokrotny wzrost liczby mieszkańców w ciągu ostatniego 20-lecia. Toteż Brześć rozrasta się we wszystkich kierunkach i — już wkrótce zostanie zajęte pod budowę kolonii robotniczej tereny za Muchawcem, dotychczas zupełnie niezabudowane. Całe śródmieście zostało pokryte nowoczesnym gmachami urzędów państwowych i kamienicami, które wypierają budowlę drewnianą.

Pięcioletni plan

Bilans zdobyczy inwestycyjnych (ujętych w plan pięcioletni 1936 — 41) wyraża się w uruchomieniu i dalszej rozbudowie nowoczesnej elektrowni, posiadającej wszystkie dane by stać się centralnym ośrodkiem elektryfikacyjnym dla szere-

gu powiatów podlaskich i poleskich w budowie na wskroś nowoczesnej oczyszczalni ścieków, której może zazdrościć temu kresowemu miastu niejedna metropolia, przebudowie szeregu ulic, tworzeniu nowych arterii komunikacyjnych, budowie kanalizacji i wodociągów, podniesieniu stanu higienicznego i estetycznego wyglądu miasta. Wszystkie te inwestycje nie wyczerpują jednak rejestru potrzeb stolicy Polesia.

Stolica Polesia na drodze rozwoju

O nową świątynię

Do innych równie ważnych należy konieczność budowy nowego kościoła, gdyż istniejący nie wystarcza zupełnie do zaspakajania potrzeb religijnych stale wzrastającej ludności katolickiej. Na budowę świątyni godnej stolicy Kresów Wschodnich winny się znaleźć większe fundusze społeczne.

Co należy jeszcze zbudować?

W planie samorządu przewidziana jest budowa rzeźni eksportowej, kapielska, kilku szkół powszechnych i gmachu ratusza, ponieważ Zarząd Miejski gnieździ się w czyn szowym domu, którego ciasnota utrudnia normalną pracę ruchliwego samorządu. Nie może on również zapominać o bolączkach trapiących rozrzucone na znacznej przestrzeni, rozległe przedmieścia, gęsto zamieszkałe. Odcięte są one od miasta brakiem odpowiednich dróg i mostów (jak np. przez Muchawiec), których budowa należy również do bardzo potrzebnych inwestycji.

Takie oto są drogi rozwoju Brześcia, rozległe przedmieścia, gęsto zamieszkałe. Odcięte są one od miasta brakiem odpowiednich dróg i mostów (jak np. przez Muchawiec), których budowa należy również do bardzo potrzebnych inwestycji.

Piękna karta — opieka społeczna

Piękną kartę w dziejach odrodzonego Brześcia stanowi dział opieki społecznej. Brześć jako największe i najintensywniej pracujące miasto kresowe ściąga w swoje mury bezrobotnych z najdalszych stron kraju. Jest zbiornikiem nędzy ludzkiej, która skupia się na jego przedmieściach i tworzy nowe. Do takich należą np. Wielka Soja, osada drewnianych bud, lepiątek i nor w których rosną bezrobotni. Opieka i pomoc Zarządu Miejskiego dociera jednak do mieszkańców tych przedmieść. Opieka Społeczna pochłania co roku znaczne sumy z budżetu miejskiego, a samorząd kładł wszelkich starań, by zatrudnić możliwie jak największą liczbę bezrobotnych.

Takie oto są drogi rozwoju Brześcia, rozległe przedmieścia, gęsto zamieszkałe. Odcięte są one od miasta brakiem odpowiednich dróg i mostów (jak np. przez Muchawiec), których budowa należy również do bardzo potrzebnych inwestycji.

Rozwój elektrowni miejskiej w Brześciu n/B w ostatnim 5-leciu

W 1925 r. została wybudowana w Brześciu nad Bugiem przy ul. Sadowej 22 miejska elektrownia o napędzie diesla, składająca się początkowo tylko z 2 zespołów o łącznej mocy 220 kw. Szybko jednak stała się niewystarczająca, pomimo ciągłej rozbudowy.

Nieustanny rozwój elektryfikacji miasta i przedmieść w związku z rozszerzeniem granic Brześcia, przejęcie przez miasto linii elektr. poprzecznic zasilanych przez elektrownię kolejową oraz objęcie dostawy energii elektrycznej dla twierdzy i innych obiektów spowodowały konieczność budowy nowej elektrowni paroturbinowej, która została uruchomiona w czerwcu ub. roku. Koszt budowy nowej elektrowni, wykonanej według najnowocześniejszych wymogów techniki, wyniósł 1.800.000 złotych.

Elektrownia brzeska o mocy 1.500

kw., napięciu 6.000 v., posiada wszystkie dane, aby stać się centralnym ośrodkiem elektryfikacyjnym w swoim regionie.

Toteż miasto przystąpiło do realizacji na razie fragmentarycznej budowy dalekobieżnych linii przez wykonanie linii elektr. do lotniska Małazse wice o napięciu 30 kw. Zelektryfikowano również szereg obiektów w pobliżu Brześcia. Dla pełnego wyzyskania mocy zainstalowanych w maszynach przetwórczych starej i nowej elektrowni, przystosowano urządzenia sieciowe i rozdzielcze do równoległej współpracy obu elektrowni.

Nadto będzie realizowana dalsza rozbudowa nowej elektrowni przez ustawienie drugiego kotła i drugiej turbiny, których uruchomienie nastąpi w 1940 r.

Dzięki szeregowi inwestycji, jak np. wybudowaniu 2 linii wysokiego napięcia i linii niskiego napięcia i zastosowaniu odpowiednich taryf, nieustannie wzrasta produkcja i zużycie energii elektrycznej. Gdy więc w 1934 r. wynosiło zużycie 270.000 kWh to w r. ub. 420.000 kWh przy stałej tendencji wzrostowej, co dowodzi, że elektrownia Brzeska ma przed sobą widoki dalszego pięknego rozwoju.

Ofiarował 4 morgi na budowę kościoła

Właściciel majątku Słupca w woj. kieleckim p. A. Lempiński ofiarował cztery morgi ziemi pod budowę kościoła w Dwikorach. Hojna ta ofiara umożliwi przystąpienie nie jeszcze w tym roku do budowy kościoła parafialnego. (b)

Żywotna potęga propagandy gospodarczej nie jest dotąd wykorzystana w Polsce

Propaganda gospodarcza stała się od dawna podstawowym narzędziem polityki niektórych państw. Pierwsze swe kroki postawiła w barwnych, krzykających kontrastem, plakatach Związku Sowieckiego. Włochy faszystowskie i Niemcy hitlerowskie utworzyły osobne ministerstwa propagandy.

Szereg innych państw chwyciło się propagandy jako środka ułatwiającego znakomicie realizację wielkich celów gospodarczych a nawet jako narzędzia oddziaływania na opinię zagraniczną.

W Polsce siła propagandy gospodarczej nie jest jeszcze niestety dostatecznie rozumiana i wykozystana. Nie mamy zorganizowanego jednolitego aparatu propagandowego ani odpowiednich fachowców. Istnieje u nas jeszcze psychiczna niechęć do wszelkiej propagandy, a nawet chęć działania na przekór. Tymczasem żyjemy w czasach wymagających coraz większego wysiłku całego społeczeństwa i pełnej gotowości do wszelkich ofiar.

Co więcej, jak słusznie zaznacza znawca sztuki propagandy nie mieckiej p. I. Kalużny*), całkowita swoboda obywateli w kształtowaniu swych poglądów jest dziś „wystawiona na łup propagandy obcej”.

Zadaniem polskiej propagandy gospodarczej winno być takie oddziaływanie na umysł i uczucia obywateli, aby łatwiej osiągnąć zamierzone cele i zmobilizować potrzebne środki. Szczególnie mocno musi nasza propaganda pouczać i przemawiać do rozumu. Przecie mamy tak wiele inwestycji i wiele planów, za granicą uważanych za bardzo rentowny interes, a u nas leżących odłogi. Sprawa np. regulacji Wisły jest jedną z najbardziej koniecznych i rentownych inwestycji, a mimo to jeszcze wiele osób traktuje „Wisłkę” bardzo sentymentalnie. A tymczasem trzeba tu tylko uświadomienia, rzetelnej kalkulacji kupieckiej i wysiłków — aby sprawa ruszyła.

*) I. Kalużny „Propaganda gospodarcza w Polsce w „Gospodarcze Narodowej” z 1 marca 1939 r.

A pożyczka lotnicza?

Z entuzjazmem deklarują rzesze obywateli nowe miliony, ale jeszcze teraz nasi finansisci nie mogą zrozumieć korzyści z rentownej lokaty swoich kapitałów w pa pierach pożyczki lotniczej. Zysk 5% i najwyższa pewność lokaty związana z istnieniem Państwa jest szcze do wielu kupieckich kieszeni nie chce przemówić językiem gospodarczym.

Dotychczas jeszcze niski poziom przygotowania gospodarczego w Polsce wymaga uświadomienia obywatela o czynach pozytywnych jak i szkodliwych dla zbiorowości. Szczególnie drażliwym barometrem są sprawy walutowe.

W okresie napięcia politycznego wycofuje się najczęściej wkłady z... braku świadomości. Wycofujący często nawet nie rozumie, że „ratując” swe oszczęd-

ności wprowadza nastrój paniki, powoduje tym dodatkowe trudności gospodarcze, a w rezultacie niszczy swój dorobek i szkodzi zbiorowości. Dlatego też propaganda w Polsce musi stać się planowym wysiłkiem w nadawaniu naszemu rozwojowi gospodarczemu:

- 1) właściwego kierunku,
- 2) większego nateżenia.

Wreszcie propaganda gospodarcza musi zespolic wszystkich obywateli w budowie Polski. Rolnik, robotnik, kupiec czy urzędnik wykonując swój codzienny obowiązek musi widzieć wkład swego trudu w budowie całości gospodarstwa i musi widzieć skutek własnej ofiary. Mamy dużo entuzjazmu patriotycznego ale musimy też wytworzyć zrozumienie gospodarczych potrzeb Polski.

Naprawdę, „czas najwyższy skupić rozprasającą się energię narodową”.

(cek).

Wycieczki z całej Polski jadą na Zaozie

Na ziemi Śląska Zaoziańskiego przybywają nieprzerwaną falą wycieczki turystyczne. Szczególnie Cieszyń i miasta Zaozia cieszą się dużym zainteresowaniem.

W dniach 18 i 19 kwietnia zwiedzać będzie Zaozie wycieczka państwowego gimnazjum mechanicznego we Włocławku, zaś w kwietniu i ma-

ju przybędzie 5 wycieczek z Łodzi, w tym 2 wycieczki nauczycieli i 3 wycieczki dzieci, — każda po 700 osób.

W dniu 7 maja gościć będzie Cieszyń uczestników dwu wielkich zjazdów delegatów Pol. Tow. Krajowego i Pol. Tow. Tatrzańskiego.

Poza tym oczekiwane są wycieczki z Warszawy, Lwowa, Częstochowy i Wilna. (ka)

Przygody pana NIMBUSA

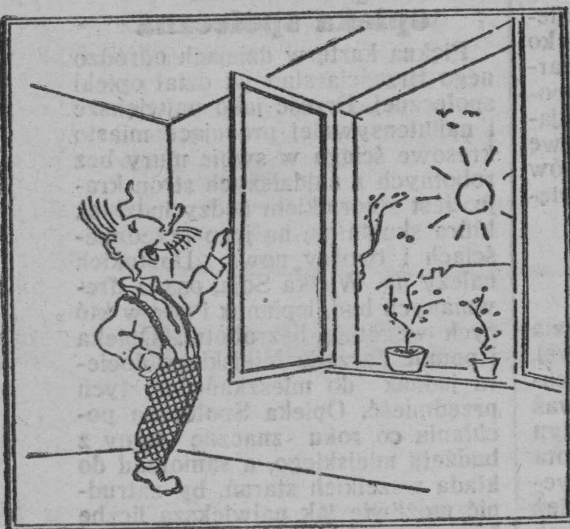
A nie śmiej się, smarkaty, z upadku swego taty!



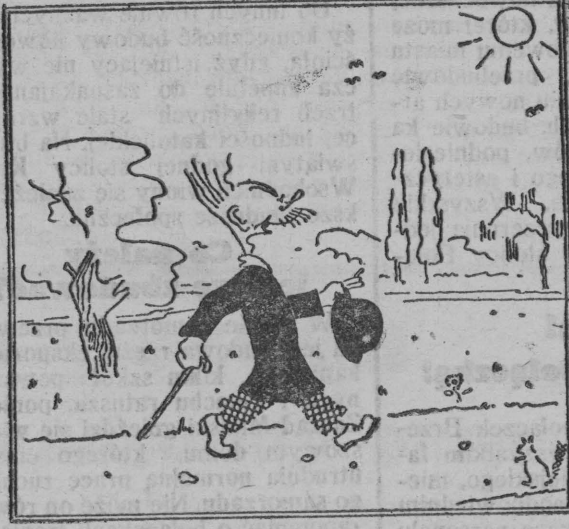
Wiceprez. m. Brześcia p. H. Mastbaum (x) wśród bezrobotnych mieszkańców Wielkiej Soł.

ROZKOSZE : PRZYKROŚCI

PANA WYŻERKI z RODZINĄ • Wiosenne załoty



Świeci słońce,
Wiosna, wiosna!
Jakże pora
Jest radosna!



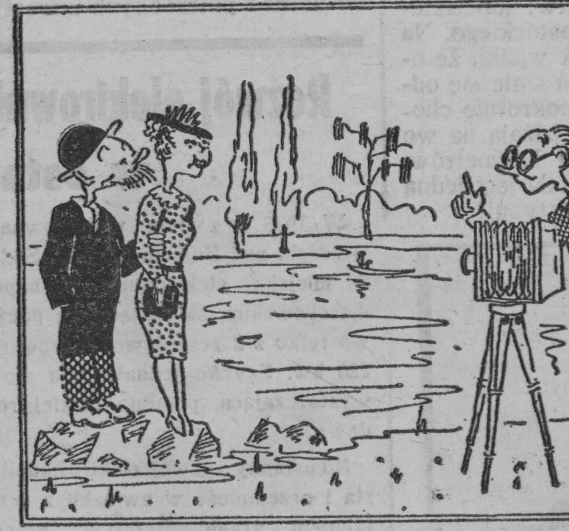
Nic dziwnego
Ze Wyżerko
Pragnie użyć dziś
Spacerku



Bardzo miło
Iść we dwoje
(Co Wyżerko
Znow nabroił?)



Cóż panienko
Dać w prezencie?
Chyba — pamiątkowe
Zdjęcie...



Piękno tto:
Zielona trawka
Kamień, drzewo
L... sadzawka.



Tu się pania
Przestraszyła
(Zabka lebek
Wychyliła!)



Razem wpadli
Do „kapieli”
(Fotografie
Diabli wzięli!)



Jest na zdjęciu
Tylko... reka
Gdzie Wyżerko?
Gdzie panienka?



Teraz kaszel
Katar, chrypka
Oto skutki
Przygód Hłupka...

PORADNIK dla wszystkich

JÓZEFA GAWĘDY

„Lala”.
No tak, to niewesoła rzecz, p.
Lalu. Ale najważniejsze to to, że
narzeczony Pani wyznał prawdę
i że Pani już żadna niespodzianka
nie grozi. Najcięższe rzeczy prze-

Więcej prostoty — to ułatwia życie

Ludzie nie umieją ocenić prostoty. Obchodzą wszystkie sprawy daleką, określną drogą. Myślą i czują — mówią i piszą zagmatwanie i zawile. I niekiedy robią to z radością, z lubością, z sadyzmem.

W kinie wiszą wielkie afisze. Fotografii, rysunki, kolory są przytłoczone tekstem: — „Z niezmierną satysfakcją najuprzejmiej komunikujemy, że niezwykle arcydzielo szlazierowe...”

Ludzie czytają. Zmarszczeni, skupieni, uważni. A potem beznadziejny szepot: — Ze co?

Szkoda, że tego nie słyszy dbający o reklamę filmu pan dyrektor.

Na ulicy, tłumaczy głośno, z werwą, jedna osobaka drugiej.

Więc mówię ci, idę ja sobie — wiesz, w tym płaszczu — pamiętasz? Ciszka.

— Pamiętasz?

— No więc, skoro pamiętasz, dlaczego nie nie mówisz. Więc idę ja...

Osóbka Nr. 2 patrzy zmęczona, zmęczona w przestrzeń.

Młoda para siedząca w restauracji, śpieszy się — to raz. I jest głodna — to dwa. Na stole leży karta, z której można zrozumieć tylko tyle, że obiad z trzech dań kosztuje 1 zł 50 gr. Później jest długi spis niesamowitych nazw. Trudny dla zwykłego śmiertelnika do nauczenia się. Język warszaw-

skich restauracji. Trzeba stać się, prosić o objaśnienia, niekiedy denerwować się, a zawsze tracić czas. Wreszcie „firmowe frytki” z sosem rosyjskim i „kopytkami” wjeżdża na stół jako najprostszym na świecie smaczkiem.

Nie bładymy mądrzejsi niż jesteśmy. Nie ukrywajmy za bardzo tego co robimy i o czym mówimy. Bezpośrednie podejście do spraw, interesów, czy też zwierzeń — pośrednio bardzo uproszcza życie.

Aha

żywiają kobiety, takie jak Pani kuzynka Terenia, które dopiero po ślubie dowiadują się o smutnej rzeczywistości.

Na dobrą sprawę każda para narzeczeńska, powinna przed ślubem zwrócić się do specjalnej, istniejącej w Warszawie, Poradni Przedślubnej Polskiego Tow. Eugenicznego, Nowy Świat 1, tel. 9-59-99, godz. 13-15, której działalność polega na wdrażaniu ludzi do poradnictwa przedślubnego, tak bardzo ważnego dla szczęścia obojga młodych wiążących się ze sobą na całe życie. No i dla zdrowia ich przyszłych dzieci, nazbyt często niewinnie cierpiących za błędy ojców i matek.

Z ufnością można polegać na zdaniu poradni, która przeprowadza badania i udzieli porady. Niech więc Pani nie denerwuje się, a weź

mie pod rękę narzeczonego i idźcie z nim w godzinach przyjęcia do Poradni.

Są kraje, w których świadectwo zdrowia jest tak samo potrzebne do ślubu, jak inne dokumenty. Zanim u nas zacznie obowiązywać to mądre prawo, obowiązkiem rodziców jest żądać takiego świadectwa od narzeczonego córki, najlepiej zaś jest, jeśli oboje młodzi ku własnemu wzajemnemu zadowoleniu i spokojowi, poddadzą się badaniom i orzeczeniu Poradni Przedślubnej.

Poradnia Przedślubna w czasie od roku 1933 — 1937 udzieliła około 1500 takich porad.

A to jest 1500 pewnych małżeństw, których nie czeka przykra niespodzianka, załamanie się wewnętrzne, i groźba stałe wisząca nad nimi, że dzieci ich mogą przez nich cierpieć.

Młodzi ludzie, nawet ci bardzo kochający swoje narzeczone, często nie zdają sobie sprawy, na jak wielkie niebezpieczeństwo narażają ich dziewczyny, dla których chętnie poświęciłoby życie.

Wstyd i filozofia „jakoś to będzie”, zamyka im usta i powstrzymuje od pójścia do Poradni. A przecież im mocniej i bardziej ktoś kocha, tym bardziej powinien dbać o zdrowie i szczęście swego kochania.

Półtora roku wyteżonej pracy Zjedn. Pol. Związków Zawodowych

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych, którego zadaniem jest związanie polskiego robotnika z państwem, przez uścisną pracę dla niego, oraz zjednoczenie wszystkich robotników Polaków w jednej organizacji zawodowej, ma za sobą półtora roku wyteżonej działalności.

W ciągu tego czasu pod sztandarem Zjednoczenia zorganizowało się 220.000 ludzi.

Wniosek stał prosty — maszy robotnicze mają już dość pracy w tonie partii i dla partii. Pragną one pracować wyłącznie dla Polski i dla jej potęgi i to nie w rozproszeniu, a spodem, w jednolici, bo wtedy tylko będą siłni, a praca ich wyda należyte owoce.

Ze zadania Zjednoczenia są aktual-

ne i znajdują zrozumienie w świecie pracy może świadczyć to, że co pewien czas poszczególne związki zawodowe, jako pełne grupy, zgłaszają do niego akces.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Zjednoczenie nie prowadzi z „konkurentami” walki, a jedynie łączy w sobie skłócone i idące samopas rozmaite organizacje zawodowe. Nie uznaje się tu także zasady klasowości, bo Polska jest wspólnym dobrem obywateli.

Znamienne jest wreszcie to, że robotnik i pracownik, znajdujący się w szeregach Zjednoczenia przekształca się z najemnika w współwódcę dóbr materialnych. Dzięki temu pracodawca musi uważać fabrykę za placówkę pracy narodowej i społecznej.

Strajk robotników angielskich



W jednej z największych fabryk kabli w Londynie, zatrudniającej znaczną ilość kobiet, wybuchł strajk. Strajkujący przeszli manifestacyjnie przez ulicę Londynu



NIEDZIELA
7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Regionalna transm. z Łdy. 11.45 Przegląd czasopism. 12.00 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjści z Pism J. Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obładowa. 14.00 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Recital fortepianowy. 17.00 „Zmartwychwstanie” — oratorium. 18.20 Reportaż M. Wańkowicza ze Świątowej Wystawy w Nowym Jorku. 18.35 „Gdy się człowiek robi starszy...” — audycja dla emerytów. 19.00 Wesoła audycja muzyczno-literacka. 20.20 Audycja informacyjna. 21.25 Muzyka taneczna. 22.00 „Ślaska Pozytywka” — kabaret wspomnień. 22.40 D. c. m. zyki tanecznej. 23.00 Wiadomości dziennika. 23.05 Wiadomości z Polski.

Dziś: 9.15 Regionalna transm. z Łdy. 12.00 Koncert symfoniczny. 13.00 Wyjści z Pism J. Piłsudskiego. 16.30 Recital fortepianowy. 17.00 „Zmartwychwstanie” — oratorium. 18.20 Reportaż ze Świątowej Wystawy w Nowym Jorku. 18.35 „Gdy się człowiek robi starszy...”

PONIEDZIAŁEK
6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. Drapieżnik polują dzień i noc — pogadanka. 11.15 Polskie zespoły satelony. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 E. Grieg: — audycja dla pianistów. 15.00 Słuchowisko nt. „Wincenty — adiutant”. 15.30 Muzyka obładowa. 16.00 Działek popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Nauki społeczne. 16.35 Sonaty wiolonczelowe. 17.15 „Nasze sprawy” — pogadanka. 17.30 Ze śmiechu. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Wilno buduje pomnik Wielkiemu Marszałkowi — pogadanka. 18.35 Koncert ok. detei Potelci Państwowej. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert rozrywkowy. 22.00 Nowości literackie. 22.20 Recital fortepianowy M. Meyer. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Wiadomości dziennika. 23.05 Wiadomości z Polski.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

POWIEŚĆ

PAMIĘTNIK PANI HANKI

Hanka Renowicka (autorka pamiętnika) obserwowowała przez otwarte okno strzelaninę na ulicy. Zrobiło to na niej takie wrażenie, że zemdlała i przeleżała nieprzytomna godzinę przy otwartym oknie. Ponieważ na dworze był mróz, zaziębła się.

Na szczęście przed przyjściem Jacka zdążyłam oprzytomnieć o tyle, że uprzątnęłam z gabinetu skrawki gazet, rozsypane przez Roberta. Natychmiast po tym położyłam się do łóżka.

Cały dom jest zemocjonowany uliczną strzelaniną. Każde ze służby przyniosło inną relację. Na szczęście nikt z nich nie łaczył zdarzenia z posłańcem, który był u mnie, a którego zresztą widział tylko Józef. Ponieważ Józef zdążył wybiec na ulicę już wtedy, gdy było po wszystkim, mogę nie obawiać się jego gadatliwości. Twierdził, że na ulicy postrzelono człowieka, który chciał obrabować sklep jubilerski. Pokojówka zapewniała, że miał tu miejsce jakiś dramat miłosny, gdyż pewien pan strzelał do kobiety idącej w towarzystwie drugiego mężczyzny. Gospośia od naocznych świadków wiedziała, że był to napad na policjanta. Kucharka natomiast utrzymywała, że wynikała zwykła awantura między pijakami.

Z tej strony miałam więc spokój. Zresztą Jacek przyszedłszy na obiad nie okazał większego zainteresowania tym zajściem. Przestraszył się tylko faktem mego omdlenia i robił mi wyrzuty, że wyglądałam podczas strzelaniny oknem.

— Tę ciekawość mogłaś przecież przypisać poważnym skaleczeniem — mówił. Dobrze się złożyło, że miał jeszcze jakąś konferencję na mieście. Musiałam zostać sama. Musiałam zebrać myśli i zastanowić się nad tymi wstrząsającymi zdarzeniami.

Doszłam do przekonania, że w pierwszej chwili niesłusznie tak surowo osądziłam Roberta. Ostatecznie jego zachowanie się aż nadto da się usprawiedliwić. Można kogoś bardzo kochać, ale w takim momencie, gdy grozi nam śmierć, nie zapanować nad nerwami i powiedzieć coś ostrego, lub nawet nieuprzejmego. W chwili, gdy Robert przyszedł nie zdawałam sobie jeszcze sprawy z sytuacji, w jakiej się znajduje. Pomyśleć tylko: w brudnym ubraniu posłańca, z przyklejoną brodą i w peruce przemycić się ulicami nie wiedząc, czy pierwszy lepszy przechodzień nie czyha na jego życie.

W dodatku spotyka go taki zawód. Spodziewał się odzyskać swoje rzeczy, ryzy-

kował dlatego głową i gdy otwiera paczkę wewnątrz znajduje skrawki gazet. Trzeba być aniołem, aby w takich warunkach umieć zapanować nad sobą.

Nie, stanowczo osądziłam go niesprawiedliwie. Uprzytomniłam teraz sobie, że przywitał mnie przecież niezwykle serdecznie. Wybuchł gniewem dopiero wtedy, gdy spotkał go zawód. A nie pożegnał się po prostu dlatego, że przeczuwał widocznie wiszące w powietrzu niebezpieczeństwo. Naturalnie. Skoro stwierdził, że zawartość paczki zamieniono mógł łatwo się domyślić, że śledzono również tego, kto paczkę z sejfu zabierał czyli mnie. A skoro mnie śledzono — tak musiał rozumować — obserwowano też dom, w którym mieszkam.

Biedak. Czuł się na pewno jak zaszczone zwierze, na które czatują myśliwi.

I co się z nim stało? Czy został zabity, czy tylko ranny? Gospośia mówiła że zabrano go do karetki pogotowia. Z tego należało by wnioskować, że jeszcze żył. Tyle jednak było krwi na śniegu. I cóż mu zresztą przyjdzie z życia? Skażą go i tak na śmierć albo na dożywotnie więzienie, skoro był aż tak niebezpiecznym szpiegiem. I dla mnie byłoby może znacznie lepiej, gdyby nie żył. Kto wie, czy nie wzywano by mnie jako świadka do sądu. Wołałabym otruć się, niż kompromitować się w takim procesie.

Wszystkiego na pewno dowiem się jutro z gazet.

Zastanawiałam się bardzo nad swoim sumieniem. Czy jestem i w jakim stopniu winna temu, co spotkało Roberta. Mam chyba prawo sądzić, że stałam się tylko mimowolną sprawczynią jego nieszczęścia. Bo gdybym o niczym nie dawała znać pułkownikowi i tak wypadki potoczyłyby się tym samym torem. Gdybym, tak jak tego Robert żądał w liście, poszła do skrytki banku, śledzono by mnie i mój dom. W zysku miałabym tylko to, że uznano by mnie za współniczkę szpiega. I byłabym zgubiona.

Nie. Nic sobie nie mam do wyrzucenia i jakże bardzo się ciesze, że Robert wyszedł ode mnie nie podejrzewając mnie wcale o kontakt z pułkownikiem. O ile ciężiej byłoby mu umierać, gdyby wiedział, że kobieta, którą kocha jest w zмовie z jego prześladowcami.

Przyszło mi nawet na myśl, że Robert naraził się na śmierć nie tylko dlatego, by odebrać tę paczkę. Cóż w niej było? Jakiego plany fabryki i pieniądze. Któż dla takich

drobiazgów poświęci własne życie?

Nie powiedział mi tego, ale teraz już jestem pewna, że główną pobudką jego powrotu do Warszawy była chęć zobaczenia mnie. Najwyraźniej mówił, że przyszedł na minutę, lecz wkrótce będzie mógł widzieć się ze mną dłużej. Jego późniejsze zdenerwowanie było najzupełniej usprawiedliwione. Muszę przecież wziąć pod uwagę i to jak ja się zachowałam. Byłam tak zaskoczona, że nie zdobyłam się nawet na jedno ciepłe słowo.

Miał prawo myśleć, że jestem przerażona jego wizytą, że jestem z niej niezadowolona. To go rozdrażniło jeszcze bardziej. Trzeba umieć wejść w duszę mężczyzny, by ocenić trafnie pobudki jego postępowania. Większość kobiet nie umie się na to zdobyć. Gdybym była przeciętną istotą o powierzchownym sposobie myślenia, zostałabym na pewno przy swoich pierwszych wrażeniach i odsadziłabym Roberta od czci i wiary, jego, który przez największe niebezpieczeństwa przedzierał się, by mnie zobaczyć.

Rozumiem teraz dlaczego trzeba być tak ostrożną w sądzeniu innych.

O szóstej zmierzylałam temperaturę. Moje przewidywania sprawdziły się. Mam trzecie siedem i pięć. A ponieważ wciąż odczuwam chłód i dreszcze nie ulega wątpliwości, że gorączka wzrasta. Ładna historia! Będę musiała spędzić kilka dni, a może nawet i tydzień w łóżku. Oby z tego nie wywiązała się żadna poważna choroba. Wprawdzie płuca mam zupełnie zdrowe, ale nigdy nic nie można wiedzieć. Mama bardzo się przestraszyła i przyjechała do mnie, przywożąc ze sobą doktora Jarockiego. Ona tylko jemu wierzy. Ja zresztą też mam do niego pełne zaufanie, a poza tym jest niesłychanie miły.

Zbadał mnie bardzo skrupulatnie i orzekł, że na razie trudno jest przewidzieć, co z tego może być. Sądzi jednak, że będzie to zwykła grypa, która szybko minie. Ma się rozumieć zabronił mi wstawać z łóżka i zapisał lekarstwa. Pozwolił jadać wszystko i przyjmować wizyty. Zwłaszcza z tego jestem zadowolona. Leżę teraz w ślicznej piżamie z kremowego jedwabiu i wyglądam bardzo ładnie. Po mieście, wśród znajomych rozeszła się już wiadomość o mojej chorobie. Kilkanaście osób dzwoniło zapytaniem jak się czuję. Zainteresowanie to tym jest większe, że wszyscy wiążą moje zachorowanie ze strzelaniną, o której już się też zdążyli dowiedzieć. (D. c. n.)

46)

Dr KAJOT

ROZSTAJNE DROGI

POWIEŚĆ

Inspektorowi Horodziejskiemu przynoszą do kontroli list, napisany przez Sansewerinę w więzieniu do prezesa Berstinga.

Przez jedno mgnienie Horodziejski nie widział nic przed sobą, oprócz strzelistych wysokich liter kobiecego pisma. Ale szybko opanował się i zaczął czytać.

„Antonii!”

Nagłówek nie zawierał nic więcej, żadnego epitetu, żadnego nawet zdawkowego przyznania „drogi”, Horodziejskiemu sprawiło to przyjemność, mimo że wiedział przecież, co łączyło Sansewerinę z Berstingiem.

Czytał dalej:

„Nie powinnam, może, pisać do Ciebie po tym, co się stało. Pozwoliłś arestować mnie, jak zwykłą oszustkę i dotychczas nie próbowałeś mnie ratować. Ale trudno, muszę odrzucić na bok dumę, muszę błagać Cię o pomoc. Nie mam innej rady. Nie uwierzyleś, chyba, ani na jedną chwilę w to, że mogłam sfałszować podpis na czeku i to podpis Lendala. W ciągu tych kilku miesięcy poznałeś mnie na tyle, by wiedzieć, że nie byłam zdolna do takiego czynu nieuczciwego i głupiego. Wiesz więc, że jestem ofiarą jakiejś straszliwej pomyłki, lub co gorsza intrygi.

Jesteś człowiekiem, posiadającym wielkie stosunki, wierzę, że mógłbyś mnie uratować, gdybyś tylko chciał. Wierzę, że ratuj mnie. Nie mam już siły. Nie zniosę dłużej tego życia w zamknięciu i poniżeniu, tych badań, przesłuchiwań, tego niedowierzania, z jakim się do mnie odnoszą, tego fałszywego współczucia, jakie mi okazują. Nerwy moje są napięte do ostatecznych granic. Proszę Cię, ratuj mnie. Przecież i ja Ciebie ratowałam, gdy byłeś w położeniu bez wyjścia. Nigdybym Ci tego nie przypomniała, gdyby nie to, co się stało. Przecież czułeś dla mnie jakąś choćby odrobinę sympatii. W imię tego pomóż mi... Nie pozwól, by mnie doprowadzono do ostateczności. Ty wiesz, że bywam niekiedy lekkomyślna, ale nigdy zła, ani występna. Pomóż mi, a nie będziesz tego żałował!”

Nieco niżej widniał podpis: „Sansewerina”.

Dłoń Horodziejskiego z listem opadła nisko. Przysiadł powłoki i przypomniał sobie poszczególne zdania przeczytanego listu:

„...nie byłabym zdolna do takiego czynu nieuczciwego i głupiego”.

— Tak, to ja miałam od początku słuszną rację. Ona nie fałszowała podpisu. Jest na to zbyt uczciwa i za mądra.

„...jestem ofiarą intrygi...”

Usłyszał nagle jej namiętny, namiętny łza-

mi i rozpacz głosu, który wołał:

— To pan, pan to wszystko zrobił! To pańska intryga!...

Przez jego zmęczoną i skołatana głowę przeleciała smutna myśl:

— Piszac o intrydze, nie ma na myśli Lendala, ale mnie... to o mnie to późniejsze zdanie... „nie zniosę fałszywego współczucia, jakie mi okazują...” Fałszywego współczucia, to ja, ja jej miałam je okazywać. Czyż nigdy, nigdy mi nie uwierzy? Czy nigdy nie zdołam jej już przekonać?

Ogarnął go nagle gniew na Sansewerinę, która swym uporem sama psuła mu całą robotę, która nie wiadomo czemu chciała widzieć w nim wroga i to wroga podstępniego.

Ale gdy rzucił raz jeszcze wzrokiem na arkusik papieru, przeczytał błagalnie zdanie: „nie pozwól, by mnie doprowadzono do ostateczności” i ogarnął go lęk, straszny paniczny lęk o nią.

— Trzeba się spieszyć, bardzo spieszyć! — powtórzył sobie już nie po raz pierwszy tego ranka, ale z całkiem innego powodu.

Zadzwonił, zapieczętował uprzednio starannie kopertę.

Gdy agent, który przyniósł list wszedł, powiedział:

— Proszę natychmiast, ale to natychmiast odnieść list do Banku Północnego. Oddać należy do rąk własnych prezesa Berstinga. Gdy agent zniknął, Horodziejski spojrzał na zegarek. Była dwunasta.

Za kwadrans prezes będzie czytał ten list — pomyślał i poczuł bolesne ułknięcie serca. Myśl o tym, że Sansewerina błagała o pomoc tego oschłego, przykrego człowieka, a o nim myślała jak o szkodzącym jej na każdym kroku i wszelkimi sposobami, była dla niego wprost nie do zniesienia.

Na biurku piętrzył się stos papierów.

— Zabiorę się teraz do mojej roboty — pomyślał — a około drugiej wstąpię do Banku Północnego, muszę zobaczyć tego Lortzego.

Zegar na okazałym, mahoniowym biurku prezesa Berstinga, w jego gabinecie bankowym, wskazywał wpół do drugiej, kiedy do drzwi ktoś zapukał.

Bersting, zagłębiony w fotelu, palił cygaro. Czinił to tylko wówczas, gdy był czymś bardzo zdenerwowany, a teraz miał ku temu ważki powód. Cygaro było już w trzech czwartych wypalone, w powietrzu unosił się ciężki, słodkawy zapach...

— Proszę — powiedział Bersting mechanicznie, pogrążony w myślach.

Posłyszał ciche, układowe kroki i ujrzał przed sobą prokurenta Lortzego.

— Można? — spytał prokurent i nie czekając na odpowiedź, usiadł na fotelu po przeciwnej stronie biurka.

— Czy ma pan do mnie jakąś sprawę? — spytał Bersting swym zwykłym oschłym tonem.

Zamiast odpowiedzi, Lortze spytał:

— A pan prezes ma jakieś zmartwienie? — Ja? — Bersting rzucił niespokojne spojrzenie na wpatrzonego w niego prokurenta i powiedział niedbale — czemu pan o to pyta?

— Tak mi się zdawało — odparł zagadkowo Lortze, bawiąc się przyciskiem na biurku i nagle, zmieniając ton, powiedział niemal brutalnie — pan prezes otrzymał przykry list, tak?

Bersting zerwał się z fotela:

— Nie rozumiem pana — powiedział gwałtownie — o jakim liście pan mówi? Nie uważałem pana...

Ale Lortze wstał i podszedł blisko do Berstinga. Stali teraz twarzą w twarz i patrzyli na siebie, obaj pobladli z gniewu. Pierwszy przemówił Lortze.

— Panie prezesie — powiedział cicho — wiem, że otrzymał pan list z więzienia. List od pani Sanseweriny... Niech pan nie zaprzecza, to na nic się nie przyda... Ja muszę ten list przeczytać i to natychmiast.

— Pan... musi? — Bersting usiłował jeszcze się bronić, wcale nie czując, że sam przyznał się już do faktu otrzymania listu.

— Tak, muszę — odparł Lortze twardo — i niech mnie pan nie pyta, jakim prawem. Pan wie jakim prawem, nie mam panu potrzeby o tym przypominać, prawda? Więc chyba szkoda słów. Proszę o list.

Bersting, blady jak płótno, sięgnął do wewnętrznej kieszeni i wyjął białą kopertę.

— Pan prokurent ma dobrą służbę wywiadowczą w banku — syknął, wręczając mu list.

Lortze nie odpowiedział na tę uwagę. Otworzył kopertę, wyjął list i długo, uważnie go czytał. Potem oddał list Berstingowi ze słowami: — Dziękuję panu — i nieproszony, usiadł na fotelu.

— Pan prezes pozwoli, że wypalę papierosa... — powiedział.

W kilka chwil później do sąsiadującego z gabinetem Berstinga, pokoju sekretarza wszedł inspektor Horodziejski. Uderzyło go to, że Działdowicz stał jakoś dziwnie blisko drzwi gabinetu prezesa.

— Czyżby podsłuchiwał? — pomyślał. Głośno spytał:

— Czy pan prezes jest u siebie?

— Jest, panie inspektorze, ale jest u niego pan prokurent Lortze. Czy mam zameldować pana inspektora?

— O, nie, ja zaczekam. Pan Lortze będzie tedy wychodził, prawda? — spytał swobodnie Horodziejski, siadając na wprost drzwi.

— Tak jest, panie inspektorze — odparł Działdowicz i usiadł przy swym biurku.

Nie upłynął kwadrans, kiedy drzwi gabinetu prezesa otworzyły się. Horodziejski bacznie patrzył w drzwi... (D. c. n.)

46)

Nie ma podatku od okien wystawowych

Art. 17 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, wyliczając przedmioty podlegające opodatkowaniu, nie wymienia okien wystawowych. W myśl tego przepisu gminom miejskim wolno pobierać podatek od napisów firmowych i ogłoszeń, bądź umieszczonych na budynkach, słupach, kioskach lub podobnych miejscach, bądź rozlepianych w podobny sposób.

Nowe koło L.O.P.P.

Mieszkańcy ulic: Szlacheckiej, Częstochowskiej i przyległych zorganizowali koło LOPP Nr. 19. Do zarządu koła zostali wybrani: pp. Szewielow (prezes), Ratner (wiceprezes), Wasilkowski i Machajowa. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Borod, Abramowska, Frydmanowa, Offenberga i Gachnoch.

Przedstawienie teatralne dla młodzieży i robotników

Dnia 17 kwietnia (poniedziałek) w Teatrze Miejskim odbędą się dwa przedstawienia: popołudniu dla szkół i wieczorem dla robotników. Będzie wystawiony „Majster i czeladnik” Józefa Korzeniowskiego (komedia w 2 aktach) i „Consilium facultatis” J. Al. Fredry (syna) — pełna uroku jednoaktówka.

Obsadę obu stanowią m. in.: p. p. Jasnorzewska, Orzecka, Gintelówna, Królikowska, Nowicka, Bryliński, Bystrzyński, Kozłowski, Osto-Suski, Rokosowski, Utnik i inni.

Tragiczny zgon obłąkanej

Soltys osady Radziłów, Andrzej Kielczewski znalazł w bagnie w odległości 5 km. od Radziłowa koło wsi Borawskie — zwłoki umysłowo chorej Władysławy Jurkowskiej, która w dniu 15 marca br. wydalila się z domu i zaginęła. Rodzina o zaginięciu nie meldowała.

Przepowiednie na rok 1939



Wszelkie światowej sławy Jasnowidząca gra fologini Mardiny przepowie Ci na rok 1939 w sprawach: sądowych, handlowych w kradzieżach, zgubach i czy wygrasz na loterii i czy wogóle masz szczęście. Pani Mardiny daje każdemu stuprocentowe przepowiednie. Zdobędziesz klucz, którym otworzysz sobie wrota do szczęścia i dobrobytu, oraz dajesz możliwość zdobycia miłości pożądanego osoby. Adres: Mardiny, Białystok, ul. Pierackiego 35 m. 1 (w podwórzu).

Również statut wzorowy — podatku od sztydów w oknach wystawowych nie przewiduje, wylicza bowiem w § 1 szafki reklamowe, a pomija okna wystawowe.

Areszt białostocki przepełniony

W ostatnich czasach wielu skazanych w drodze administracyjnej za przekroczenia różnego rodzaju przepisów porządkowych na kilka lub kilkanaście dni kozy, zgłasza się dobrowolnie do aresztu celem wcześniejszego odbycia kary. Nie należy

Ogień ugasili domownicy

W domu nr. 9 przy ul. Polnej wczoraj wieczorem wskutek wadliwego urządzenia przewodów kominowych zaczął wydobywać się na zewnątrz gęsty dym.

Przechodnie w mniemaniu, że w mieszkaniu Rochli Kramer powstał pożar, zaalarmowali telefonicznie straż ognio-wą, która przebyła na miejsce. Tymczasem ogień został przez domowników w zarodku ugaszony, wobec czego tabór strażacki powrócił zaraz do re- mizy.

Niebezpieczni sąsiedzi

Mieszkaniec wsi Krzywicz (pow. bielski) Mikołaj Onikijuk zameldował na posterunku P.P. w Narwi, że został niebezpiecznie pobity i pokaleczony nożami przez sąsiadów Juliana, Aleksandra i Andrzeja braci Kowalskich, Stefana Kowalskiego, Jana Rakowskiego i Władysława Zaniewskiego.

Podatek od lokali

Podatek od lokali za I półrocze rb. płatny jest w ciągu kwietnia rb. Podatek ten winien być uiszczony w wysokości, wskazanej w nakazie płatniczym za rok 1938, gdyż w roku bieżącym nowe nakazy nie będą wysyłane.

Ostrożnie z motocyklem

W Augustowie jadący na motocyklu nauczyciel ze wsi Hołynki, Izidor Witkowski wpadł na parkan i mocno pokaleczył się.

Nie reklama, lecz rzeczywistość!

Zamiast zużytej garderoby męskiej każdy może otrzymać pierwszorzędną wełnianą materię wyrobów bielskich na garnitury i palta męskie i damskie.

Na żądanie wszelkie zamiany przeprowadzamy w domu klienta.

Informacji udziela tel. 16-49

UWAGA! Sprzedajemy również bardzo tanio różne resztki na ubrania na dogodnych warunkach. Białystok, ul. Nowy Świat 10 parter

Naiwna Białostoczanka padła ofiarą warszawskich oszustów

Z Białegostoku przyjechała do Warszawy z dwojgiem dzieci Chaja Bergowa, której mąż, przebywający od dłuższego czasu w Ameryce, nadesłał jej

wszystkie wymagane na przejazd do Stanów Zjednoczonych dokumenty. Na ulicy Marszałkowskiej zainteresowała się białostoczanką trzech uprzejmych współwyznawców, którzy zaoferowali się odprowadzić ją do Urzędu Emigracyjnego. Po drodze nieznajomi zaczęli dawać naiwnej kobiecie „cenne wskazówki” i ostrzegali ją, że wprawdzie teraz nie wolno wywozić pieniędzy zagranicę, lecz na to jest niezawodny sposób.

Oto trzeba kupić jakiś klejnot, najlepiej brylant, który można przewieźć jako rodzinną pamiątkę. Nawet nadarza się doskonała sposobność, bo jeden z uczynnych informatorów nabył okazjnie wspaniały brylant od jakiegoś „uciekiniera” z Czechosłowacji i gotów jest odsprzedać klejnot bez zysku.

Całe towarzystwo skierowało się do jublera, który właśnie wychodził ze sklepu na miasto, zgodził się jednak obejrzeć brylant i ocenił jego wartość na 1800 zł., a nawet wyraził chęć kupna, żądając 25% opustu od ceny szacunkowej.

Bergowa jednak zaprotestowała, dowodząc, że ona pierwsza zaczęła pertraktacje i zaoferowała 1300 zł.

Rzekomy „jubiler” podbił cenę jeszcze o 50 zł., ale ponieważ zaperzonaniewiasta wszczęła awanturę, wycofał się szybko i odszedł. Teraz Bergowa nabyła bez przeszkód za 1350 zł. rzekomy brylant, który okazał się szlifowanym szkłem. Zrozpaczona udała się do komisariatu policyjnego.

Na podstawie rysopisu aresztowano jednego spółnika szajki oszustów — Gerszona Lublinera, od którego odebrano 470 zł. Pozostałą sumę podzielił się prawdopodobnie ze spółnikami.

KINA

„APOLLO” — „Miasto chłopów” (Dom poprawczy) w rol. gł. Spencer Tracy, Mickey Rooney

„SWIAT” — „Biały Murzyn” w rol. gł. Pichelski, Wiśniewska, Orwidówna, Cwiklińska i in.

„PAN” — „Cyganka” w rol. gł. Rochelle Hudson, Robert Wilcox

„GRYF” — „Tango Notturmo” w rol. gł. Pola Negri

„POLONIA” — „List do Matki”, w rol. gł. Lucy i Mina German.

Popierajcie L.O.P.P.

Cena Prenumeraty: z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową na prowincji Zł. 2 gr. 50 miesięcznie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 sup. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy

Redaktor i wyd. Ignacy Malinowski Redakcja i Adm. R. Kociuszki 1 tel. 63. Polskie Zakłady Graf. „Dziennik Biał.” Legionowa 2.